

Wykluczenie transportowe wciąż obejmuje miliony ludzi

14 czerwca 2020

Wykluczenie transportowe, czyli niemożność skomunikowania danej miejscowości ze światem, to jeden z poważniejszych problemów społecznych, którego skutki są daleko bardziej doniosłe dla tkanki społecznej niż może się wydawać.



Dlatego też jednym ze sztandarowych haseł PiS było przywrócenie kontaktu ze światem dla wykluczonych miejscowości. Okazuje się jednak, że samorządy nie potrafią aktywnie skorzystać z oferowanej państwowej pomocy.

Jak obliczał niedawno prawicowy think tank Klub Jagielloński wykluczenie transportowe w Polsce obejmuje około 13 milionów ludzi. Kolejne połączenia autobusowe, które pełnią rolę krwiobiegu dla Polski gminnej, są likwidowane konsekwentnie od lat.

Utworzony Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych miał wspomagać samorządy w odtwarzaniu lub tworzeniu nowych połączeń autobusowych. Okazuje się jednak, że samorządy nie potrafią lub nie chcą korzystać z oferowanej pomocy państwa. W

zasobach Funduszu znajduje się 800 milionów złotych, ale do tej pory złożono wnioski na sumę zaledwie 60 milionów (w maju upłynął termin składania wniosków). Fatalną sytuację pogłębiła jeszcze pandemia. Likwidacja kolejnych połączeń trwa. Bierność samorządów lub ich nieumiejętność skorzystania z Funduszu powoduje pogłębianie się wykluczenia transportowego i co gorsza jest stały zjawiskiem od 2019 roku, kiedy Fundusz zaczął działać. Od momentu uruchomienia Funduszu upadły dwa duże przedsiębiorstwa transportowe – w Zamościu i Częstochowie. Bez transportu autobusowego są Ostróda, Mława i Ciechanów.

Uderzenie koronawirusa spowodowało też dodatkowe dziury na mapie transportu publicznego Polski. Z tego właśnie powodu z ogromnymi trudnościami finansowymi boryka się PKS Kłodzko.

Problem, jak się wydaje, ma charakter systemowy. Jak powiedział portalowi „Strajk” Piotr Figiel, ekspert Fundacji Nowe Spojrzenie: „Coś co w warunkach normalnych nie funkcjonowało dobrze, rozpadnie się w ekstremalnej rzeczywistości. Tu nic nie pomoże dosypanie pieniędzy”.

Wynika z tego, że rząd, mimo dobrych chęci i funduszy, nie jest w stanie rozwiązać tego problemu bez konsultacji z bezpośrednio zainteresowanymi i specjalistami w dziedzinie transportu.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Zdjęcie: Remigiusz Okraska

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)